

Nie chcą strzelnicy w sąsiedztwie

data aktualizacji: 2022.10.04 autor: Redakcja



Warszawskie Towarzystwo Strzeleckie, po interwencji mieszkańców, zamknęło strzelnicę zorganizowaną na zrehabilitowanym terenie dawnego wysypiska. Protestujący nie chcą, by podobna działalność była tu prowadzona, nie wierzą, że uda się wyeliminować immisję obiektu.

Gmina zrehabilitowała wysypisko śmieci w Słabomierzu. Bomba ekologiczna została zneutralizowana. Stały monitoring pokazuje, że zielone dziś tereny nie oddziałują negatywnie na otoczenie. W tej sytuacji samorząd zdecydował się trzy lata temu odpowiedzieć na ofertę stowarzyszenia z Warszawy, które chciało tu zorganizować strzelnicę.

- Obiekt uruchomili za własne pieniądze. Gdy strzelnica zaczęła działać, pojawiły się problemy - słyszymy w urzędzie miejskim.

Jeden z mieszkańców sygnalizował - *sąsiedztwo jest uciążliwe*. Pozostali przyłączyli się do interwencji.

-Muszę przyznać, że mamy dylemat. Z badania poziomu hałasu wyszło, że głośniejsza, a zatem

bardziej uciążliwa jest kolej – pytany o problem, mówi **burmistrz Józef Grzegorz Kurek**.

Urząd miejski wydał decyzję administracyjną o wstrzymaniu funkcjonowania strzelnicy. Wskazano działania, które stowarzyszenie ma podjąć, a które dotyczą bezpieczeństwa i porządku.

Korzystający ze strzelnicy sytuacją są zaskoczeni – *mieszkańcy mówią, że powinniśmy korzystać wyłącznie z broni szkoleniowej w rodzaju KBKS. Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że to jedyna nazwa karabinka, która protestującym przyszła do głowy. Miłośnicy sportu broniąc przedsięwzięcia sięgają po inne argumenty – przecież minister Czarnek wręcz zaleca, by tworzyć strzelnice, uczyć dzieci strzelania. Rząd stworzył nawet program – strzelnica w powiecie.*

Burmistrz Kurek w rozmowie z „Głosem” mówi: – *Twierdzę, że umiejętność strzelania powinna być powszechna, a do tego potrzebne są strzelnice.*

Na razie strzelnicy ponownie nie uruchomiono. Samorząd wskazuje na zapowiadany przez Ministerstwo Obrony Narodowej fundusz, który pozwoliłby zainwestować w podobne obiekty. Radni w dyskusji wokół skargi mieszkańców podkreślali, że zrekultywowany teren wysypiska, tak czy inaczej potrzebuje gospodarza, w przeciwnym razie, co podpowiada doświadczenie, ludzie zaczną zwozić tu odpady. Z drugiej strony wydaje się, że nie ma wielu działalności, które mogłyby się zainstalować w tym miejscu i tej lokalizacji.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41179-nie-chca-strzelnicy-w-sasiedztwie>